

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 stycznia 2025 r.,
w sprawie **K. N.**,
skazanego z 177 § 2 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach
z dnia 18 lipca 2024 r., sygn. akt II Ka 187/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Suwałkach
z dnia 11 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 1191/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

Ł.n

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 11 kwietnia 2024 r., sygn. II K 1191/22, K.N. został uznany za winnego tego, że w dniu 28 lipca 2022 r., około godz. 18.36 w S. na ulicy U., kierując samochodem marki A. o nr rej.[...], jadąc

ulicą U. w kierunku południowym, pomiędzy rondem - skrzyżowaniem z ul. S., a skrzyżowaniem z ul. I. spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym - nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru i zjechał na lewy pas jezdni uderzając w jadący w tym samym kierunku lewym pasem motocykl H. nr rej. (...), który był w trakcie manewru wyprzedzania samochodu A., co spowodowało, iż kierujący motocyklem M.K. upadł wraz z motocyklem na jezdnię, następnie uderzył w słup latarni przydrożnej, co spowodowało jego śmierć na miejscu zdarzenia, następnie zaś pomimo zaistnienia uszkodzeń w swoim samochodzie i wiedzy o zaistniałym wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za który wymierzona została kara 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 2 lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczony został oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29.07.2022 r. godz. 13.50 do dnia 22.09.2022 r. godz. 12.25, na podstawie art. 42 § 3 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, na podstawie art. 47 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 złotych, zasądzono nadto na rzecz oskarżyciela posiłkowego A.K. kwotę 6.000 złotych tytułem wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia zastępstwa procesowego oraz orzeczono co do pozostałych kosztów obciążając nimi oskarżonego.

Od powyższego wyroku wywiedzione zostały 3 apelacje. Ich autorami byli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca oskarżonego. Apelacja prokuratora skierowana była przeciwko orzeczeniu o karze, w której skarżący upatrywał rażącej niewspółmierności, apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego skierowana była również przeciwko orzeczeniu o karze, a nadto

kwestionowała ustalenia faktyczne, iż to obaj kierujący naruszyli przepisy ruchu drogowego.

Apelacja obrońcy oskarżonego wskazywała na:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu przez sąd I instancji, że oskarżony w trakcie zdarzenia zjechał na lewy pas jezdni w sytuacji, w której biegli sądowi L.J. oraz G.W. stwierdzili, że najprawdopodobniej do zdarzenia doszło przy osi jezdni, co świadczy o tym, że oskarżony w trakcie zdarzenia nie przekroczył osi jezdni, znajdował się na swoim pasie ruchu, co prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia przez oskarżonego przepisów prawa drogowego, a przedmiotowe zdarzenie było skutkiem nieprawidłowego wyprzedzania przez kierowcę motocykla,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że w czasie zdarzenia pojazd A. znajdował się dwoma lewymi kołami przy osi swojego pasa ruchu, w sytuacji gdy z opinii biegłych sądowych wynika, że w czasie zdarzenia przy osi jezdni znajdowało się jedno koło przednie lewe oraz że kształt karoserii pojazd A. powoduje, że w przypadku zbliżenia się pojazdu do osi jezdni lewym przednim kołem, samochód jako całość szerokość swojego pasa ruchu przekracza o kilkanaście centymetrów, w sytuacji gdy w rzeczywistości w przedmiotowym pojeździe marki A. koła pojazdu wystają poza karoserię samochodu, w związku z czym w przypadku zbliżenia się pojazdu do osi jezdni lewym przednim kołem, to całość pojazdu znajduje się jeszcze na swoim pasie ruchu, w szczególności, że do pierwszego kontaktu pojazdu A. z motocyklem doszło na wysokości drzwi kierowcy pojazdu A., które w chwili zdarzenia musiało znajdować się na pasie ruchu A., a w konsekwencji Sąd I instancji błędnie ustalił, że pojazd A. w chwili zdarzenia przekroczył oś jezdni, w szczególności, że biegli sądowi nie potrafili orzec z całą pewnością, w którym miejscu doszło do zderzenia,

3. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu przez sąd I instancji, że oskarżony nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru wyprzedzania, w sytuacji gdy z opinii biegłych sądowych wynika, że kierowca pojazdu A. mógł nie spodziewać się, że ktoś jadący za nim podejmuje próbę jego wyprzedzania, nawet gdy wcześniej spoglądał w lusterko lewe wsteczne na około 1 sekundę przed rozpoczęciem zbliżenia się do osi jezdni, jednocześnie zaznaczając, że osi tej nie przekroczył, i mając na uwadze, że motocyklista przeciął oś jezdni na 0,6 sekundy przed zdarzeniem, a jednocześnie mogła wystąpić taka sytuacja, że motocyklista mógł być w okolicach środka pasa ruchu i mógł być niewidoczny w lusterku lewym zewnętrznym dla oskarżonego na 1-2 sekundy przed zdarzeniem, kiedy to spoglądał w to lusterko co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że oskarżony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym,
4. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przez sąd I instancji faktu, iż kierowca motocykla w trakcie zdarzenia miał 0,1 promila alkoholu etylowego we krwi, jak i w moczu, natomiast nawet taka ilość alkoholu we krwi sprawia, że uwaga kierowcy jest rozproszona, trudniej mu się skupić na czynnościach związanych z prowadzeniem pojazdu, tj. śledzeniem ruchu na drodze, obserwowaniem zmian sygnalizacji świetlnej, odczytywaniem znaków drogowym, a w związku z czym stwierdzić należało, że kierowca motocykla w związku z obniżoną zdolnością koncentracji, stwarzał zagrożenie dla siebie, jak i innych uczestników ruchu drogowego, co doprowadziło do podjęcia przez niego decyzji o wyprzedzaniu pojazdu oskarżonego w sposób niedozwolony, a w konsekwencji doprowadziło do przedmiotowego zdarzenia,

alternatywnie

5. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu, że oskarżony, oddalając się z miejsca zdarzenia, zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności za swoje zachowanie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter dynamiczny, oskarżony nigdy nie był w podobnej sytuacji, oskarżony wystraszył się, był w wielkim szoku, w związku z czym oddalenie z miejsca zdarzenia nie było ukierunkowane na uniknięcie ewentualnej odpowiedzialności, tym bardziej, iż oskarżony nie ukrywał się nigdzie.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 lipca 2024 r., sygn. II Ka 187/24, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od wyroku sądu odwoławczego obrońca skazanego wniósł kasację, w której zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez brak odniesienia się do zarzutów stawianych w apelacji obrońcy, polegającą na nierozważeniu przez sąd odwoławczy zarzutów z pkt 1 i 2, dotyczących ustalenia miejsca zderzenia pojazdów w sytuacji gdy biegli sądowi L.J. oraz G.W. nie byli w stanie ustalić miejsca zderzenia, (kontaktu) obu pojazdów, a więc nie wykluczali także, iż skazany nie przekroczył swoim pojazdem osi jezdni, co świadczy o tym, że K.N. w trakcie zdarzenia mógł nie przekroczyć osi jezdni i znajdować się na swoim pasie ruchu, a co prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia przez skazanego przepisów prawa o ruchu drogowym, a przedmiotowe zdarzenie było skutkiem nieprawidłowego wyprzedzania pojazdu skazanego przez kierowcę motocykla,
2. alternatywnie rażącą obrazę przepisów postępowania tj. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez niepowołanie innych biegłych sądowych z uwagi na wewnętrzną sprzeczność opinii biegłych sądowych z Uniwersytetu

Radomskiego, z której wynika, że kierowca samochodu A. nie upewnił się w wystarczający sposób czy inni uczestnicy ruchu drogowego nie rozpoczęli już manewru wyprzedzania jego samochodu, a z drugiej strony, że „nie można jednoznacznie ustalić, czy miało to miejsce (zderzenie) na osi jezdni, czy na pasie ruchu w kierunku A., czy na pasie ruchu w kierunku centrum S.”, a w konsekwencji sąd błędnie ustalił, że pojazd A. w chwili zdarzenia przekroczył oś jezdni, w szczególności, że biegli sądowi nie potrafili orzec z całą pewnością, w którym miejscu doszło do zderzenia, przy czym w sytuacji gdyby doszło do kontaktu pojazdów na prawym pasie jezdni lub na osi jezdni, to K.N. jechał w sposób prawidłowy,

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie przedmiotowej sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Wynika to z faktu, że bazowała na kontestowaniu ustaleń faktycznych, które co do zasady w przypadku prawomocnego skazania nie podlegają dalszej pozainstancyjnej weryfikacji. Przypomnieć należy, że rekonstrukcji tychże ustaleń w pełnym zakresie dokonał już Sąd Rejonowy w Suwałkach. Obrona uczyniła je przedmiotem dyskursu na gruncie apelacyjnym. Sąd II instancji podniesione na tym polu zastrzeżenia zbadał i ocenił, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku, a wskazywało na wypełnienie w sposób właściwy funkcji kontrolnej.

Wbrew zarzutowi kasacji nie doszło w ramach dokonanej weryfikacji do naruszenia reguł wyrażonych w art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Wystąpienie tego rodzaju uchybienia utożsamiać należy z sytuacją, w której sąd odwoławczy w ogóle nie rozpoznał zarzutów apelacyjnych lub gdy przemilczył je w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na skarżącym spoczywa zaś obowiązek wykazania, że uchybienie takie faktycznie - a nie tylko nominalnie - zaistniało oraz przedstawienia

na czym polegało i dlaczego stanowiło kwalifikowane naruszenie przepisów (art. 523 § 1 k.p.k.). Za wywiązanie się z tej powinności nie mogło być uznane twierdzenie o nierozważeniu przez sąd kwestii miejsca zderzenia pojazdów w sytuacji, w której biegli z zakresu badań wypadków drogowych nie byli w stanie go dokładnie określić. Pozostawało ono w związku z forsowaną przez obronę tezą, że skoro skazany nie przekroczył w trakcie zdarzenia osi jezdni, to nie miał swojego udziału z zderzeniu pojazdów. Zarzut skorelowany był nadto z eksponowaniem fragmentu opinii, w której mowa jest o tym, że kierujący A. mógł nie spodziewać się, iż jadący za nim pojazd podejmie próbę jego wyprzedzania, nawet gdy spoglądał w lewe boczne lusterko około sekundę przed rozpoczęciem zbliżania do osi jezdni. Z tego zdania przypuszczającego skarżący wyprowadził wniosek, że motocyklista mógł być w krytycznym momencie niewidoczny dla skazanego. Powyższe zapatrywania były jednak tylko wyrazem odmiennej oceny materiału dowodowego, nie mogły natomiast mieć stanowić uzasadnienia dla wskazywanego kasacyjnie naruszenia. Sąd ad quem nie pozostawił bowiem poruszonych w pkt 1 i 2 apelacji zagadnień poza zakresem rozważań. Przeciwnie, dokonał kompleksowej analizy przedmiotowej opinii i wskazał na kluczowe punkty, które bez wątplenia dawały podstawę do uznania, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierujący motocyklem, lecz również skazany. W tym kontekście wskazał na drugorzędne znaczenie miejsca, w którym doszło do zetknięcia się obu pojazdów w perspektywie tego, że biegli nie mieli żadnych wątpliwości, iż samochód A. wykonał ruch poprzeczny i to ten manewr stanowił przyczynę wypadku. Kwestia miejsca zetknięcia pojazdów, mimo że jednoznacznie nie zdekodowana, nie mogła zatem implikować wystąpienia wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. jak postrzegał to skarżący. Dodać można, że podjęcie czynności wyprzedzania przez skazanego znalazło wyraz również np. w zeznaniach świadka K.K. Jak trafnie zwrócił uwagę sąd II instancji sam skazany temu faktowi nie zaprzeczył, zmiennie jedynie wyjaśniając, czy miał uprzednio włączony kierunkowskaz. Ta kwestia została zatem zbadana w sposób należyty i wystarczający, zaś twierdzenie o niespełnieniu w tym zakresie właściwych wymaganych prawem standardów uznać należało za zabieg pozorny, mający otworzyć możliwość powtórnego kontestowania poczynionych ustaleń. Co oczywiste podejmowanie na gruncie kasacyjnym polemiki z pierwszoinstancyjną

rekonstrukcją wypadku skuteczne być nie mogło i przesądzało o ocenie zarzutu kasacji jako chybionego.

W podobnej perspektywie jawił się drugi zarzut, ogniskujący się wokół fragmentu opinii, w którym biegli wskazali, że motocyklista mógł znajdować się w okolicach środka pasa ruchu i mógł być tym samym niewidoczny w lewym lusterku skazanego 1-2 sekundy przed zdarzeniem. Co istotne, z punktu widzenia twierdzenia o naruszeniu art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. nie pozostał on poza zakresem stosownej uwagi. Sąd II instancji wskazał logicznie i przekonująco na te aspekty sprawy wynikające z całokształtu materiału dowodowego, które trafność tego przypuszczenia wykluczały. Odwołał się w tym zakresie w szczególności do treści zeznań świadka R.P., który jadąc z naprzeciwka zmuszony był do odbicia w prawo widząc jadący w jego kierunku wyprzedzający inne pojazdy motocykl, nadto przywołał treść wyjaśnień samego skazanego, w których wskazywał, że usłyszał jak motor wyprzedza ciąg samochodów. Zatem akceptacja pierwszoinstancyjnego ustalenia, że skazany nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego przeprowadzenia manewru wyprzedzania była wynikiem nie tyle skupienia się na jednym fragmencie wypowiedzi biegłego, lecz wszechstronnej i uważnej analizy materiału dowodowego. Wyprowadzone w tym zakresie wnioski respektowały reguły określone w art. 7 k.p.k. Twierdzenie o braku spełnienia wymogów kontrolnych również i na tym polu nie znajdowało więc racji bytu. Naruszenia powyższego przepisu nie można upatrywać li tylko w odmiennej ocenie materiału dowodowego, a do tego sprowadzał się przedmiotowy zarzut.

Omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku aspekty zdarzenia, w kontekście wniosków opinii biegłych sądowych, wskazywały jednocześnie na brak wątpliwości co do wartości procesowej tego dowodu. Kompleksowa ocena stanowiska biegłych zaprezentowana przez sądy obu instancji nie generowała podstaw do twierdzenia o wystąpieniu w jego treści wewnętrznych sprzeczności, niepełności czy niejasności, które implikowałyby obowiązek zastosowania art. 201 k.p.k. Choć skarżący wyraził odmienne zapatrywanie, tłem swoich rozważań uczynił jedynie wybrane fragmenty opinii, co nie mogło prowadzić do trafnych konkluzji.

Kierując się powyższymi zapatrywaniami Sąd Najwyższy oddalił więc kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną. Stosownie do treści art. 637a w zw.

z art. 636 § 1 k.p.k. orzekł nadto o kosztach postępowania kasacyjnego, które obciążają skazanego.

[WB]

[a.ł.]